

PIAP Gryf® na misji w Islandii

Rafał JÓŹWIAK

We wrześniu br. odbyły się dwutygodniowe, międzynarodowe ćwiczenia *Northern Challenge 2018*, w których uczestniczyło ponad 250 żołnierzy z 16 państw, specjalizujących się w neutralizacji urządzeń wybuchowych. Polskę reprezentowało kilkunastu marynarzy i saperów, głównie z 8. Flotylli Obrony Wybrzeża, w których wyposażeniu znalazł się m.in. używany przez instytut PIAP robot mobilny PIAP GRYP®.

Odbywające się co roku ćwiczenia są poświęcone neutralizacji improwizowanych urządzeń wybuchowych (IED) zarówno na lądzie, jak i pod wodą. Organizatorzy wykorzystują przy tym doświadczenia z najnowszych konfliktów, w tym Iraku i Afganistanie. Wszystkie ćwiczebne IED odwzorowują



W czasie ćwiczeń Northern Challenge 2018 polscy nurkowie-minerzy wykorzystywali używany przez instytut PIAP robot mobilny PIAP GRYP®, który został dzięki temu przetestowany w trudnych warunkach islandzkich. Z doskonałym rezultatem

rzeczywiste konstrukcje, zneutralizowane w czasie prawdziwych misji. Są one lokalizowane w miejscach, które mogą stać się celami działań sabotażowych, nieregularnych czy terrorystycznych.

Stąd większość zadań *Northern Challenge 2018* była realizowana w portach, zakładach przemysłowych czy instalacjach naftowych. Według zgodnej opinii uczestniczących, są to jedne z najlepszych ćwiczeń, w jakich brali udział i charakteryzują się wyjątkowym realizmem. *Northern Challenge* są organizowane przez islandzką straż graniczną we współpracy z ćwiczącymi wojskami, a szczególnie z grupą przygotowawczą, którą w br. dowodził oficer brytyjski (stanął on również na czele całego ćwiczenia).

Co drugi dzień polscy marynarze brali udział w misjach podwodnych...

Polski udział

W tegorocznej edycji wzięło udział 11 marynarzy z Grup Nurków Minerów z 12. i 13. Dywi-



...do wstępnego rozpoznania podejrzanych przedmiotów wykorzystując autonomiczny pojazd podwodny Teledyne Gavia AUV / Zdjęcia: 8. FOW

Niedługo po zakończeniu ćwiczeń resort obrony podjął decyzję o zamówieniu kolejnych robotów mobilnych z Instytutu PIAP. Będzie to nowa konstrukcja o masie 50-75 kg, bazująca na doświadczeniach z opracowania innych typów urządzeń, prezentowanych w czasie oficjalnego podpisania umowy
Zdjęcie: Michał Likowski



zjonu Trałowców 8. Flotylli Obrony Wybrzeża (odpowiednio ze Świnoujścia i Gdyni) oraz dwóch żołnierzy z 1. Pułku Saperów w Brzegu i jeden z wrocławskiego Centrum Szkolenia Wojsk Inżynieryjnych i Chemicznych. Ci ostatni zajmowali się analizą rozbrojonych urządzeń lub znaleźli się w sztabie ćwiczeń.

Polscy minery biorą udział w *Northern Challenge* od 2015. Na tegorocznym stworzyli dwa zespoły EOD (*explosive ordnance disposal*), które dołączyły do ponad dwudziestu podobnych, stworzonych przez żołnierzy z 14 państw. Podobnie jak inni uczestnicy, realizowali na przemian – co drugi dzień – zadania rozminowania w wodzie i na lądzie.

Ćwiczenia na Islandii nie są jedynymi, w których polscy saperzy uczestniczą za granicą, pozwalając jednak na zapoznanie się z wyjątkowymi warunkami panującymi na wyspie. Nawet wrześniowy klimat jest wyjątkowo zmienny. Jednego dnia może wystąpić na przemian słoneczna pogoda, deszcz, który później lodowacieje, wreszcie opady śniegu. Podobny problem dotyczy też wód, z szybko pojawiającymi się sztormami i wyjątkowo wysokimi pływaniami.

Sprzęt specjalny

W zasadzie wszystkie grupy nurków minierów dysponowały robotami, które działają w obu środowiskach. Polacy do zadań podwodnych wykorzystywali dwa urządzenia: zaprojektowany na... Islandii pojazd podwodny Teledyne Gavia AUV (islandzka spółka została później wykupiona przez

przedsiębiorstwo amerykańskie), m.in. z sonarem dla wstępnego wskazania celu, a także mniejszy i prosty Sibotics, który służy do bezpośredniej inspekcji podejrzanego obiektu, dzięki przekazywaniu operatorowi obrazu z pokładowej kamery.

Do zadań realizowanych na lądzie nurkowie minery posiadają robota mobilnego typu EXPERT, stosunkowo dużego (masa ok. 200 kg), z długim, 3-metrowym ramieniem i o udźwigu do 15 kg. Nadaje się on bardziej do zadań policyjnych, w utwardzonym terenie, np. jako narzędzie do neutralizacji niewybuchów, oraz w pomieszczeniach zamkniętych czy śródkach komunikacji. Drugim typem są amerykańskie Talony z pierwszych serii produkcyjnych, które do WP trafiły w ramach donacji w okresie naszego zaangażowania w Irak.

W czasie *Northern Challenge 2018* saperzy wykorzystywali jednak robota PIAP GRYF®, który został użyczony przez Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów PIAP. To zdecydowanie mniejszy i lżejszy robot, o masie całkowitej 38 kg, charakteryzujący się zaawansowanym manipulatorem o 5 stopniach swobody (plus otwarcie szczęk chwytaka) i dużym, 15-kilogramowym udźwigniem, a przy tym dobrymi własnościami trakcyjnymi i łatwością obsługi. Z tych powodów był wykorzystywany w trudnych warunkach terenowych Islandii (nierówna powierzchnia skał wulkanicznych czy plaże) z dużym powodzeniem, zbierając doskonałe recenzje operatorów. Dotyczyło to szcze-

gólnie porównania z Talonami. Należy przy tym wspomnieć, że roboty te zostały kupione przez siły zbrojne Republiki Korei, Indonezji, Malezji i Rumunii.

Nie tylko GRYF

Robotyzacja polskiej armii nie jest duża. W odróżnieniu od formacji saperkich policji czy Straży Granicznej. Przez niemal dekadę żołnierze wykorzystywali pojedyncze, polskie roboty INSPECTOR i EXPERT (pierwsze trafiły do Afganistanu, drugi do Mali), a także amerykańskie Talony i czasowo także PackBoty. Dopiero w 2013 zainicjowano program zakupu robotów rozpoznawczych, najpierw w ramach programu *Tarantula*, później *Balsa*.

To drugie postępowanie doprowadziło do przekazania przez Instytut PIAP wojsku 53 Lekkich Robotów Rozpoznawczych – modelu Robot Inżynieryjny 1507. Trafiły one do formacji saperów. Pierwsze chronologicznie postępowanie nie przyniosło do tej pory rezultatu.

Wiadomo natomiast, że 27 listopada Inspektorat Uzbrojenia MON zamówił w Instytucie PIAP 35 robotów nowego typu, o przewidywanej masie 50-75 kg, który ma powstać na bazie doświadczeń przy tworzeniu mniejszych robotów PIAP GRYF® oraz prototypowego robota RMI® o masie 95 kg. Wartość kontraktu wynosi 80,74 mln zł, a dostawy powinny zostać zrealizowane w latach 2019-2021. [1]

Rafał JÓZWIAK